

Sygn. akt III C 1042/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2024 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Justyna Pikulik
Protokolant:	Justyna Zarzecka

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2024 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki R. S. kwotę 21.625,20 CHF (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset dwadzieścia pięć franków szwajcarskich dwadzieścia centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 grudnia 2023 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki R. S. kwotę 6.417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt III C 1042/23

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 grudnia 2023 r. powódka R. S. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 21.625,20 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 grudnia 2023 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu R. S. podniosła, że na podstawie umowy z dnia 5 września 2007 r. nr (...)07- (...) poprzednik prawny pozwanego Banku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. udzielił jej i jej małżonkowi W. S. kredytu mieszkaniowego (denominowanego) N. H.. Kredytu udzielono w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 203.423,30 CHF między innymi na finansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej domu jednorodzinnego położonego w m. K., Osiedle (...), dz. 68/49. Zgodnie z treścią przedmiotowej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego na zasadach określonych w Części Szczególnej Umowy/zwanej dalej (...)/ oraz Części Ogólnej Umowy/zwanej dalej (...)/, a także w Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H.. Zarówno w zakresie zasad wypłat kredytu, jak i spłaty zobowiązania z tytułu kredytu/w tym odsetek, prowizji, opłat, kosztów udzielonego kredytu Część Szczególna Umowy odsyła do zapisów

Części Ogólnej Umowy. Zgodnie z § 1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. Rozliczenia z bankiem z tytułu zaciągniętego zobowiązania w zakresie prowizji, innych opłat, odsetek i rat dokonywane były w złotych, a do przeliczeń stosowano kursy sprzedaży (...) według odpowiedniej tabeli kursów. Jak wskazano w § 7 ust. 6 Części Ogólnej Umowy „Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. Zgodnie z § 11 ust. 2 Części Ogólnej umowy „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej”. Natomiast w myśl § 11 ust. 3 Części Ogólnej Umowy „Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. Nadto, Część Ogólną Umowy określała sposób dokonywania spłat. Zgodnie z § 13 ust. 1 Części Ogólnej Umowy „Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczonym Kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat, stanowiącym integralną część niniejszej umowy”. Zgodnie z § 13 ust. 7 Części Ogólnej Umowy „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej”:

1. harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany,
2. spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,
3. do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń.

Przedmiotową umowę powódka i jej małżonek zawarli jako konsumenci, a zatem podlegają one ocenie na podstawie przepisu art. 385¹ definiującego tzw. niedozwolone klauzule umowne. Postanowienia umowy odnoszące się do określenia kwoty wypłaconego im kredytu oraz ustalenia wysokości spłacanych rat kapitałowo – odsetkowych, tzw. mechanizm przeliczeniowy, nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień. W świetle zgodnego stanowiska judykatury postanowienia te określają główne świadczenia stron kredytu bankowego. W ocenie powódki przywoływane powyżej postanowienia umowy, tj. § 1 ust. 2, § 7 ust. 6, i § 11 ust. 3 i § 13 ust. 7 pkt 3 (...) pozostają sprzeczne z dobrymi obyczajami i interesem konsumenta w rozumieniu (...) k.c. Poprzez odwołanie do tabel kursowych banku bez jednoznacznego wskazania obiektywnych kryteriów kształtowania kursu, przydają one przedsiębiorcy zbyt duży wpływ na wysokość zobowiązania konsumenta. Naruszają one zatem równowagę kontraktową stron, a nadto otwierają przedsiębiorcy drogę do pobierania, przy wykorzystaniu różnic kursowych, dodatkowego wynagrodzenia. Powyższy pogląd co do abuzywności podobnych zapisów znajduje odzwierciedlenie w przywołanym w uzasadnieniu pozwu orzecznictwie. Twierdzenia o abuzywności kwestionowanych postanowień nie uchylają oświadczenia o akceptacji ryzyka kredytowego przez konsumentów. Takie oświadczenia dotyczą wahań kursów waluty, nie zaś akceptowania przez konsumentów sytuacji, w której kredytujący bank ustala kursy wymiany waluty, a tym samym wysokość zobowiązania kredytobiorców, na podstawie nieujawnionych w umowie kryteriów.

Zakwalifikowanie przywoływanych powyżej postanowień jako abuzywnych skutkuje koniecznością uznania, że nie wiązały one kredytobiorców. Konsekwencją natomiast przyjęcia, iż postanowienia te nie wiązały kredytobiorców, jest konieczność stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. W razie bowiem abuzywności postanowień kształtujących tzw. mechanizm przeliczeniowy, przyjmuje się, że utrzymanie umowy jest niemożliwe, albowiem usunięcie przedmiotowej klauzuli prowadziłoby do zmiany głównego świadczenia kredytobiorcy w ramach danego kontraktu.

Zważywszy na powyższe, powódce przysługuje roszczenie o zwrot wszystkich spłaconych w ramach nieważnej umowy środków pieniężnych, jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem Banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W świetle wystawionego przez pozwany bank zaświadczenia, a także zestawienia operacji na rachunku, w toku wykonywania umowy, powódka dokonała spłat na łączne kwoty:

- 444.720,82 zł tytułem wpłaty na poczet kapitału i odsetek kredytu,
- 30.344,14 CHF tytułem wpłaty na poczet kapitału i odsetek kredytu, oraz
- 6.016,76 zł tytułem wpłat zaliczonych na poczet prowizji i opłat.

Powódka wskazała, że dochodzi części spełnionych należności w kwocie 21.571,66 CHF. Kwota ta została wyznaczona jako nadwyżka powstała po uiszczeniu rat w łącznej kwocie przekraczającej wysokość udzielonego kapitału. Powódka wskazała, że dokonała spłat w kwocie 444.720,82 zł, 30.334,14 CHF i 6.016,76 zł. Uwzględniając zatem roszczenie banku o zwrot wypłaconego kapitału w kwocie 490.789,99 zł i zaliczając na tę kwotę spłaty w wysokości 444.720,82 oraz 6.016,76 zł, pozostało do spłaty 40.052,41 zł, co obejmuje 8.708,94 CHF (przeliczonych po średnim kursie NBP dla franka szwajcarskiego z dnia 27 grudnia 2023 r. – 4,5990 zł). W konsekwencji, pozwany Bank obowiązany jest do zwrotu różnicy pomiędzy kwotą wpłat w (...) (30.334,14 CHF) a kwotą 8.708,94 CHF, tj. 21.625,20 CHF, co po pomnożeniu przez ww. kurs wynosi 99.454,29 zł.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że kwestionuje roszczenie dochodzone pozewem co do zasady. Przyznał, że strony wiązała umowa, z której powódka wywodzi roszczenie, zaprzeczyła natomiast, aby zostały spełnione przesłanki uzasadniające uznanie wskazanych w pozwie postanowień za klauzule niedozwolone i w konsekwencji, aby przedmiotowa umowa była nieważna.

Powódce oferowano zawarcie umowy kredytu złotowego, jednakże po wyjaśnieniu istoty i mechanizmu kredytu denominowanego w walucie obcej i kredytu złotowego oraz różnic pomiędzy kredytem denominowanym a złotowym, a także ryzyka kursowego, zdecydowała o zawarciu umowy kredytu denominowanego do (...). Zawarcie tego rodzaju umowy nie jest sprzeczne z prawem. Powódka miała również możliwość negocjacji kursu związanego z wypłatą kredytu oraz spłatą rat kapitałowo – odsetkowych i tym samym wyeliminowania z umowy klauzul przeliczeniowych związanych z Tabelą kursową Banku. Nadto, już od lipca 2009 r. powódka miała możliwość dokonywania spłaty rat kredytu bezpośrednio w (...). W umowie przewidziano możliwość zmiany waluty kredytu, co miało na celu zabezpieczenie kredytobiorcy przed ryzykiem kursowym. Kurs waluty nie był ustalany przez bank w sposób dowolny, lecz przy uwzględnieniu warunków na rynku walut. Postanowienia odnoszące się do tzw. mechanizmu przeliczeniowego zostały sformułowane w sposób jasny i przejrzysty. W ocenie strony pozwanej powyższe okoliczności przeczą temu, aby jakiegokolwiek postanowienia umowy były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, czy też, aby kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powódka zaprzeczyła, aby została poinformowana o możliwości zawarcia umowy po negocjowanym kursie waluty, a także i temu, aby została poinformowana o ryzyku walutowym.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna w G. oferowała kredyty mieszkaniowe denominowane do waluty obcej oraz złotowe.

Zgodnie z instrukcją stosowania Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) SA oraz raportowania transakcji zawieranych przy jej użyciu Tabela kursów jest ogłaszana do godz. 9.00 każdego dnia roboczego i może być zmieniana przez Departament Sprzedaży Produktów S. o dowolnej porze dnia roboczego.

Tabela kursów jest wywieszana na tablicach ogłoszeń w oddziałach oraz publikowana na stronie internetowej banku.

Kursy walutowe ogłaszane przez bank w Tabeli kursów stanowią podstawę dokonywania rozliczeń walutowych z klientami w obrocie krajowym i zagranicznym, o ile nie są spełnione warunki stosowania kursów negocjowanych.

Transakcje walutowe są dokonywane według kursów walutowych z Tabeli kursów obowiązującej w dniu oraz w godzinie zawarcia transakcji. Jeżeli w danym dniu ogłoszona została więcej niż jedna Tabela kursów, to o zastosowanym do rozliczenia kursie walutowym decyduje złożenie dyspozycji przez klienta.

Tabele kursów tworzone są przez pracowników Departamentu Sprzedaży Produktów S..

Regulamin transakcji walutowych przewidywał możliwość zawarcia transakcji walutowej po kursie negocjowanym.

W celu zawarcia transakcji po kursie negocjowanym, klient kontaktuje się bezpośrednio w godzinach 9.00 – 16.00 drogą telefoniczną lub za pośrednictwem pracownika Departamentu Sprzedaży Produktów S..

Dowód:

- zarządzenie nr (...) Prezesa Zarządu (...) Banku (...) SA z dnia 11.02.2004 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji stosowania Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) SA oraz raportowania transakcji zawieranych przy jej użyciu k. 102,

- instrukcja stosowania Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) SA oraz raportowania transakcji zawieranych przy jej użyciu k. 102 v. – 103,

- instrukcje ustalania przez Departament Sprzedaży Produktów S. (...) k. 104 – 112,

- regulamin transakcji walutowych k. 116.

Zarządzeniem nr (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w G. z dnia 24 listopada 2006 r. wprowadzono instrukcję udzielania przez ten bank kredytu mieszkaniowego N. – H.. Zgodnie z jej postanowieniami, pracownik Banku zobowiązany był między innymi do przedstawienia klientowi zainteresowanemu zawarciem umowy kredytu denominowanego do waluty obcej:

- w pierwszej kolejności oferty kredytu złotowego, informując jednocześnie o ryzyku związanym z zaciąganiem kredytu denominowanego,

- symulacji wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo – kredytowych) w zależności od wzrostu kursu waluty w jakiej kredyt jest denominowany,

Pracownik Banku zobowiązany był upewnić się, że klient jest świadomy ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty oraz przedłożyć oświadczenie o akceptacji ryzyka kursowego.

Dowód:

- instrukcja udzielania przez (...) Bank (...) SA w G. kredytu mieszkaniowego N. – H. k. 125 – 135, k. 146 – 154,

- informacja o ryzyku walutowym k. 157 – 158.

Małżonkowie R. S. i W. S. chcieli zawrzeć umowę o kredyt w celu zakupu nieruchomości. Zainteresowani byli zawarciem umowy kredytu złotowego.

(...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w G., po dokonaniu oceny ich zdolności kredytowej, poinformował, że nie mają oni zdolności kredytowej do zawarcia tego rodzaju kredytu. Zaoferował zawarcie kredytu denominowanego we franku szwajcarskim. Wskazywał, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, wahania kursu tej waluty na przestrzeni ostatnich kilku lat były nieznaczne, a nadto wysokość raty będzie niższa niż przy kredycie złotowym. W ramach informacji o ryzyku związanym z zawarciem umowy informowano ich jedynie o ryzyku wynikającym ze zmiany oprocentowania, ryzyko natomiast walutowe, z uwagi na niewielkie, wręcz kosmetyczne wahania kursu (...) miało być niewielkie.

Nie informowano powódki i jej męża w jaki sposób bank ustala wysokość kursu waluty, który stanowi podstawę dokonywania rozliczeń.

24 sierpnia 2007 r. R. S. i W. S. złożyli zatem wniosek o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości w walucie (...).

Dowód:

-zeznania świadka W. S. k. 200,

-przesłuchanie powódki R. S. k. 201.

Kredytobiorcom został przedstawiony formularz umowy w siedzibie oddziału Banku i tylko tam mogli zapoznać się z jego treścią, przy czym czas, jaki mogli poświęcić na zapoznanie się z umową był limitowany czasem, jaki mógł im poświęcić konsultant Banku. Przed podpisaniem umowy nie mieli możliwości zabrania jej do domu. Nie byli informowani o możliwości negocjowania postanowień umowy odnoszących się do tzw. mechanizmu przeliczeniowego, konsultant Banku wprost powiedział, że takiej możliwości nie ma.

Dowód:

-zeznania świadka W. S. k. 200,

-przesłuchanie powódki R. S. k. 201.

5 września 2007 r. R. S. i W. S. zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H..

Na podstawie ww. umowy, Bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego na zasadach określonych w Części Szczególnej Umowy/zwanej dalej (...)/ oraz Części Ogólnej Umowy/zwanej dalej (...)/, a także w Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H..

Był to kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 203.423,30 CHF przeznaczony między innymi na finansowanie przedpłat na poczet nabycia domu jednorodzinnego.

Oprocentowanie kredytu ustalane było wg zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększonej o marżę Banku. W przypadku kredytów denominowanych w (...) stopę bazową stanowił LIBOR 3M.

Zgodnie z § 1 ust. 2 (...) w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Wyplata środków z kredytu odbywa się na zasadach określonych w par. 11 ust. 2 – 3 (...), tj. wyplata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

Zgodnie z § 1 ust. 3 (...) w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych,

- ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2 – 4 oraz § 18 ust. 6.

Zgodnie z § 7 ust. 6 (...), do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Zgodnie z postanowieniem § 5 ust. 1 umowy spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy.

Kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty kredytu w 418 równych ratach kapitałowo – odsetkowych, w okresie od 20 października 2007 r. do 20 sierpnia 2042 r.

Zgodnie z § 13 ust. 7 (...) w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

1. harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany,
2. spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,
3. do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń.

Na podstawie aneksu nr (...) z dnia 19 sierpnia 2009 r. strony podwyższyły kredyt o kwotę 14.953,27 CHF.

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G..

Niesporne, a nadto dowód:

- wniosek o zawarcie umowy kredytu k. 81 – 82, k. 91 – 95,
- notatka kredytowa k. 84 – 87,
- umowa kredytu k. 13 – 16,
- Część Ogólna Umowy k. 17 – 26,
- wniosek o podwyższenie kredytu k. 91 -
- aneks nr (...) z dnia 19.08.2009 r. k. 27 – 29.

Na podstawie umowy kredytu, na podstawie wniosku kredytobiorców, wypłacono:

- 13 listopada 2007 r. kwotę 441.469,25 PLN, stanowiącą równowartość kwoty 203.423,30 CHF po przeliczeniu po kursie 2,1702 zł,
- 31 sierpnia 2009 r. kwotę 39.120,74 PLN, stanowiącą równowartość 14 953,27 CHF po przeliczeniu po kursie 2,6162 zł,
- 9 września 2009 r. kwotę 10.200 PLN, stanowiącą równowartość 3 671,18 CHF przeliczoną po kursie 2,7784 zł.

Niesporne, a nadto dowód:

- wniosek o wypłatę kredytu k. 89,
- zaświadczenie k. 30 – 33.

31 sierpnia 2012 r. strony zawarły porozumienie o spłacie kredytu w walucie (...).

Kredyt spłacono do dnia 22 lutego 2019 r. Na poczet spłaty kredytu zapłacono następujące kwoty:

- 444.720,82 zł tytułem wpłaty na poczet kapitału i odsetek kredytu,
- 30.344,14 CHF tytułem wpłaty na poczet kapitału i odsetek kredytu,
- 6.016,76 zł tytułem wpłat zaliczonych na poczet prowizji i opłat.

Niesporne, a nadto dowód:

- oświadczenie o całkowitej spłacie kredytu k. 100,
- zaświadczenie k. 30 – 33.

Małżonkowie R. i W. S. pozostają w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej. Spłata kredytu nastąpiła ze środków pochodzących z majątku wspólnego.

Dowód:

- zeznania świadka W. S. k. 200,
- przesłuchanie powódki R. S. k. 201.

Pismem z dnia 11 grudnia 2023 r. powódka R. S., powołując się na fakt zawarcia w umowie niedozwolonych klauzul abuzywnych, określających tzw. mechanizm przeliczeniowy, wezwała pozwanego Bank do zapłaty następujących kwot:

- 444.720,82 zł tytułem wpłaty na poczet kapitału i odsetek kredytu,
- 30.344,14 CHF tytułem wpłaty na poczet kapitału i odsetek kredytu,
- 6.016,76 zł tytułem wpłat zaliczonych na poczet prowizji i opłat.

Powódka domagała się zapłaty w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma.

Pismo doręczono w dniu 15 grudnia 2023 r.

Niesporne, a nadto dowód:

- wezwanie do zapłaty k. 35 – 37,
- wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 38.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w całości uzasadnione.

W przedmiotowej sprawie powódka R. S. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 21.625,20 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 grudnia 2023 roku do dnia zapłaty.

Powódka wywodzi roszczenie z faktu nieważności umowy kredytu z dnia 5 września 2007 r. i domaga się zwrotu spełnionego w jej wykonaniu świadczenia w kwocie 21.625,20 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2023 r. do dnia zapłaty. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy kwotą, jaką pozwany Bank wypłacił tytułem udzielonego kredytu, a kwotą dokonanych przez powódkę wpłat na poczet spłaty kredytu.

Pozwany dochodzone pozewem roszczenie kwestionował jedynie co do zasady, nie zaś co do wysokości, co wyraźnie wskazał w odpowiedzi na pozew i potwierdził na rozprawie w dniu 14 marca 2024 r.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowi przepis art. 410 § 2 k.c., który stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Natomiast z art. 405 k.c. wynika, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis art. 58 § 1 - 3 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Z kolei z przepisu art. 56 k.c. wynika, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

Niespornym w niniejszej sprawie było, że strony łączyła umowa o kredyt mieszkaniowy, na podstawie której bank udzielił powódce i jej mężowi kredytu w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 203.423,30 CHF, a następnie, na mocy aneksu z dnia 19 sierpnia 2009 r. kwota udzielonego kredytu została podwyższona do kwoty stanowiącej równowartość 218.376,57 CHF. Łącząca strony umowa była umową o kredyt denominowany do waluty (...).

Na wstępie wskazać należy, że będąca przedmiotem sporu umowa kredytu co do zasady nie była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego – umowy kredytu unormowanej w przepisie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2022 r., poz. 2324).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto stosownie do art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W dacie zawarcia będącej przedmiotem sporu przepisy nie posługiwały się pojęciem kredytu indeksowanego czy też denominowanego i stosowne definicje zostały określone w doktrynie i judykaturze. Kredyt indeksowany to taki kredyt, w którym kwota kredytu wyrażona i wypłacona zostaje w walucie polskiej, a w chwili wypłaty ulega przeliczeniu na walutę obcą, co stanowi podstawę do zastosowania mechanizmu indeksacji. Kredyt denominowany to kredyt, w którym kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej, a następnie wypłacana w walucie polskiej, po przeliczeniu według określonego kursu, przy czym podstawę do określenia wysokości rat stanowi kwota w walucie obcej określona w kredycie. O rodzajów kredytu nie należy mylić z kredytem walutowym. Kredyt walutowy to kredyt, którego kwota wyrażona jest w walucie obcej i spłata również dokonywana jest w walucie obcej. Zarówno kredyt indeksowany jak i kredyt denominowany, nie są kredytami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe i mieszczą się w granicach swobody umów. Zasada swobody umów oznacza bowiem, że strony mogą ułożyć umowny stosunek prawny według swej woli, w sposób możliwie najlepiej realizujący ich interesy (art. 353¹ k.c.) i nie mają przy tym obowiązku podporządkowania konstrukcji zawieranej umowy schematowi ustalonemu przez ustawodawcę w przepisach prawa dla konkretnego typu umowy (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 września 2022 r., I ACa 1088/21, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2022 r., I CSK 2852/22).

Nadto wskazać należy, że uwagi na swoje wspólne cechy i ten sam sens gospodarczy umowy kredytu indeksowane (waloryzowane) do waluty obcej i tzw. umowy denominowane w walucie obcej lecz realizowane w walucie polskiej powinny być traktowane w sposób jednolity. Umowa kredytu skonstruowana w sposób taki, jak to określono w będącej przedmiotem sporu umowie, ma charakter umowy o kredyt udzielany w walucie polskiej, a odwołanie się do waluty obcej (w tym przypadku do franka szwajcarskiego) stanowi jedynie klauzulę waloryzacyjną, co oznacza, że kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej stanowi miernik wartości świadczenia należnego bankowi od kredytobiorcy, natomiast samo to świadczenie podlega spełnieniu w walucie polskiej – podobnie jak wcześniejsze świadczenie banku polegające na wypłacie kwoty kredytu (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 roku, I ACa 674/17 i z dnia 6 grudnia 2017 roku, I ACa 558/17 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2017 roku, I ACa 1388/16). W uzasadnieniu wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 roku (sygn. akt XVII AmC 5344/11) trafnie wskazuje się na to, że omawiany typ umowy kredytu nie jest kredytem walutowym, lecz kredytem udzielanym w walucie polskiej, przy czym również świadczenie główne kredytobiorcy (tj. spłata kwoty kredytu z odsetkami) jest świadczeniem w walucie polskiej, które już po jego spełnieniu zostaje jedynie przeliczone na walutę obcą (waluta ta stanowi miernik wartości świadczenia, tj. ma sens waloryzacyjny).

Nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Świadczenie to odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem. Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej tego świadczenia. Już sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało spełnione oraz czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 listopada 2015 roku, I ACa 510/15).

Dla uwzględnienia żądania pozwu w tym zakresie konieczne jest zatem łączne wykazanie obydwu przesłanek, tj. faktu spełnienia świadczenia i faktu braku obowiązku w tym zakresie, a ciężar dowodu co do tych okoliczności, spoczywa, na stronie powodowej. Stosownie bowiem do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przywołanego przepisu, powód jest zobowiązany do wykazania wszystkich okoliczności uzasadniających jego roszczenie tak co do zasady jak i wysokości. Pozwany zaś, który odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Spoczywający jednakże na pozwanym obowiązek dowiedzenia okoliczności wskazujących na wygaśnięcie zobowiązania nie może wyprzedzać ciężarowego na powodzie obowiązku udowodnienia powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06). Nadto wskazać należy, że obowiązek przedstawienia dowodów, zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. spoczywa na stronach, zaś ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Nie wymagają jednak dowodu – stosownie do przepisu art. 229 k.p.c. – fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Nadto zgodnie z zasadą kontradyktoryjności, rządzącą procesem cywilnym, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.).

Materiał dowodowy sprawy dał podstawy do ustalenia, że zawarte w umowie postanowienia zawarte w par. 1 ust. 2, par. 7 ust. 6, par. 11 ust. 3 oraz par. 13 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy, określające tzw. mechanizm przeliczeniowy, są niedozwolonymi klauzulami umownymi.

Na wstępie wskazać należy, że konieczność ustalenia wysokości zobowiązania powódki w oparciu o kursy walut ustalane przez bank w tabeli kursów samo w sobie nie oznacza nieważności stosunku zobowiązaniowego jako naruszającego granice swobody umów wyznaczone przepisem art. 353¹ k.c. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że zasada swobody umów swoje zastosowanie ma w obrocie powszechnym, a więc w obrocie między jednostkami autonomicznymi i równorzędnymi, dlatego też w ramach swobody umów w obrocie powszechnym dopuszczalne byłoby takie postanowienie umowne, w którym to wartość świadczenia opierana byłaby o tabele stosowane przez bank, pod warunkiem ich stosowania we wszystkich relacjach z bankiem bez dyskryminującego odniesienia w stosunku do charakteru relacji z bankiem. Powyższe stwierdzenie oczywiście nie oznacza, że takie same są granice dopuszczalności ukształtowania stosunku prawnego w relacji do stosunków prawnych z udziałem konsumentów, jednakże to realizowane jest przy wykorzystaniu instytucji niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzających odmienny reżim prawny niż klasyczna nieważność czynności prawnej w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Przepis art. 385¹ k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (par. 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (par. 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (par. 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (par. 4).

Zgodnie natomiast z przepisem art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Na wstępie wskazać należy, że wykładnia językowa przepisu art. 385² k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę i decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje klauzulę umowną i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Zatem przedmiotem oceny jest już samo postanowienie i sposób w jaki określa ono prawa i obowiązki stron, a w szczególności jak tak określone prawa i obowiązki kształtują pozycję konsumenta w stosunku prawnym. Wynika stąd, że art. 385¹ k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy, natomiast to, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której przepis ten wprost się nie odnosi. Okoliczności związane z samym wykonaniem umowy nie mają znaczenia dla oceny abuzywności jej postanowień. Nie ma zatem znaczenia jaki konkretnie kurs waluty był stosowany przez bank przy każdej kolejnej operacji przeliczenia świadczeń pieniężnych oraz to czy w istocie kurs ten odbiegał od kursu „rynkowego”. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez bank - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Nie ma znaczenie również i zawarcie w toku wykonywania umowy aneksu, który uszczegóławia postanowienia umowy. Oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy z pominięciem późniejszych okoliczności. Ustawowe uregulowanie kwestii spreadu już w toku realizacji umowy kredytu frankowego nie sanuje kwestii ryzyka kursowego, jakie powstało po stronie kredytobiorcy z chwilą zawarcia umowy kredytu. To ryzyko podlega dalej kontroli pod kątem uczciwości, chyba że odpowiednie postanowienia umowne zostały sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że zawierając aneks do umowy strony sanowały abuzywne postanowienia. Innymi słowy przy ocenie istnienia abuzywności należy badać wyłącznie stan istniejący w momencie zawarcia kontraktu, nie zaś powstały później (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 lipca 2022 r., I ACa 286/22; wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 maja 2022 r., I ACa

32/22; wyrok SA w Łodzi z dnia 4 marca 2022 r. , I ACa 1056/21; wyrok SA w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2022 r. I ACa 200/21; wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2021 r., I ACa 846/20; wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2021 r., I ACa 769/20).

Klauzulą niedozwoloną w rozumieniu cytowanego przepisu art. 385¹ k.c. jest zatem takie postanowienie umowy zawartej z konsumentem, które spełnia łącznie wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c., tj.:

- 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie,
- 2) nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron,
- 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W świetle okoliczności faktycznych sprawy, będąca przedmiotem sporu umowa została zawarta pomiędzy przedsiębiorcą (strona pozwana) a konsumentami (strona powodowa). Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zgodnie z przepisem par. 3 art. 385¹ k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie negocjowanymi („uzgodnionymi”) klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy kontrahent nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu wykorzystanym tylko jednorazowo. W niniejszej sprawie kwestionowane postanowienie umowne nie było uzgodnione indywidualnie przez strony, przy czym istotne jest, czy istniała możliwość negocjacji tego postanowienia, a nie czy to konkretne postanowienie powstało wskutek negocjacji.

W realiach niniejszej sprawy powódka i jej mąż – jak wynika z ich zeznań – nie mieli realnego wyboru pomiędzy kredytem złotowym, a kredytem powiązanim z walutą obcą. Wbrew bowiem stanowisku strony pozwanej, kredyt złotowy nie został in zaoferowany z powodu braku zdolności kredytowej. Przedstawiono im jedynie ofertę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Oferta ta była przedstawiana jako szczególnie korzystna z uwagi na wysokość raty, która miała być niższa niż rata kredytu złotowego oraz na wysokość oprocentowania. Przedstawiona oferta stanowiła całość, kredytobiorcy nie mieli możliwości negocjowania żadnego z jej postanowień, które odnosiły się do tzw. mechanizmu przeliczeniowego. Konsultant Banku wprost poinformował, że mogą jedynie przyjąć ofertę lub jej nie przyjąć. Z uwagi na ograniczony czas omówiono jedynie główne postanowienia umowy. W odniesieniu do ryzyka kursowego poinformowano jedynie o tym, że kurs (...) był na przestrzeni ostatnich lat stabilny, wahania były nieznacznie, kosmetyczne. Powodom nie wyjaśniono przy tym, czy jest „denominowanie” kredytu do waluty obcej, ani też jakie ryzyko wiąże się z waloryzowaniem kredytu do waluty obcej. Ani z treści wniosku o udzielenie kredytu ani z samej umowy, nie wynika, aby kredytobiorca miał jakikolwiek wpływ na mechanizm ustalania kursu kupna czy sprzedaży franka szwajcarskiego, który był podstawą ustalenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych i tym samym wysokości zobowiązania. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeniowego wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Tymczasem, aby można było przyjąć, że jakiegokolwiek postanowienie umowne było indywidualnie uzgadniane, wpływ konsumenta na jego treść musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Pozwany nie wykazał zresztą, aby powódce zaoferowano

możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm indeksacji kredytu, czy też negocjowania kursu waluty. Takiej możliwości nie stwarza bowiem sama możliwość uzyskania przez zawarciem umowy wzorca umowy stosowanego przez bank oraz zapoznanie się z regulaminem udzielania kredytów stosowanym przez ten bank.

Aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lipca 2022 r., I ACa 1290/21). Zawarte zatem w umowie klauzule dotyczące przeliczania salda z (...) na PLN po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu denominowanego. Tego rodzaju postanowienia umowne nie podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów o niedozwolonych klauzulach umownych, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Taka sytuacja jednakże nie miała miejsca w okolicznościach faktycznych sprawy.

W ocenie Sądu, uznać należy, że kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane niejednoznacznie w części, w jakiej odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie ustalanego przez pozwany bank, kursu waluty (kupna/sprzedaży), bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Wprowadzone do przedmiotowej umowy klauzule indeksacyjne, odwołujące się do tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej już istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia kredytobiorcy w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak aby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria oszacować wysokość swojego zobowiązania. Wobec powyższego, skoro główne świadczenie powodów w postaci kwoty kredytu do spłaty, przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez pozwany bank nie zostało określone w sposób jednoznaczny, w niniejszej sprawie możliwym było uznanie powyższych klauzul za abuzywne, jako sprzecznych z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszających interesy konsumenta.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślał, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że system ochrony konsumentów opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowy był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast

obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważli i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17). Nie jest zatem wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności ze strony banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lipca 2022 r., I ACa 745/21).

Powódka zaprzeczyła, aby została w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowana o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji oraz o wypływających z umowy konsekwencjach ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Pozwany Bank nie wykazał również aby przekazał powódce posiadane przez siebie informacje o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniejszych wahaniami kursu (...) oraz jego zmienności. Brak jest również dokumentu, z którego wynikałoby, iż powódka została poinformowana, że w zasadzie ryzyko kursowe jest nieograniczone. Przede wszystkim nie poinformowano jej o sposobie ustalania kursu waluty na potrzeby ustalenia wysokości obciążających ją zobowiązań i wysokości raty ani o istnieniu tabel kursu tych przeliczeń prowadzonych przez pozwany bank. Nie przedstawiono również żadnych symulacji wskazujących jak będzie zmieniała się wysokość raty i wysokość salda zadłużenia w przypadku zmiany kursu waluty. W szczególności nie poinformowano powódki, że zmiana kursu franka szwajcarskiego skutkuje nie tylko zmianą wysokości raty kapitałowo – odsetkowej, ale przede wszystkim zmianą (wzrostem) wysokości kwoty, którą powódka zobowiązana jest zwrócić bankowi. Strona pozwana nie zaoferowała żadnego dowodu, który pozwoliłby na zdyskwalifikowanie zeznań strony powodowej. W szczególności nie zaoferowano żadnego dowodu, który pozwoliłby na ustalenie, że powódce udzielono szczegółowych i zrozumiałych dla niej informacji co do kształtowania kursu waluty wskazywanego w tabeli walut banku oraz wpływu zmian kursu waluty na wysokość zobowiązania i wysokość rat kapitałowych. Świadek J. P. nie przypominał sobie żadnych okoliczności związanych z zawarciem umowy z powódką. Nie miała ona zatem możliwości realnej oceny ryzyka kursowego i świadomej akceptacji tego ryzyka. Niewątpliwie doszło zatem do rażącego naruszania interesów powódki, która została narażona na brak bezpieczeństwa ekonomicznego z uwagi na brak możliwości realnego przewidzenia skutków finansowych umowy. O ile umowa kredytu z natury swej wiąże się z pewną niepewnością dla kredytobiorcy co do możliwości jej spłaty, to jednak w poprawnie ukształtowanym stosunku prawnym dotyczy to wyłącznie okoliczności dotyczących kredytobiorcy (to jest jego stanu majątkowego determinowanego możliwościami zarobkowymi czy też koniunkturą gospodarczą), a nie okolicznościami leżącymi po stronie kredytodawcy i możliwością ustalania przez niego wysokości zobowiązania.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez powódkę postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Nadmienić należy, że kwestia abuzywności mechanizmu indeksacji nie została zmieniona przez wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe i innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), tzw. „ustawy antyspreadowej”. Wejście w życie przepisów „ustawy antyspreadowej” nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Lex nr 2642144; wyrok SA w Katowicach z dnia 28 lipca 2022 r., I ACa 1244/21).

W okolicznościach faktycznych sprawy omawiane postanowienia niewątpliwie kształtują prawa i obowiązki powódki - konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez kontrahenta konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyka związanego z umową oraz co do tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń stron oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę niedozwoloną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2012 roku, sygn. VI ACa 461/12). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. I CK 832/04). Oceny natomiast zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będąca przedmiotem oceny (art. 385² k.c.).

Już sam mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi całkowitą swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Zawarte w przedmiotowej umowie klauzule przeliczeniowe uznać należy za abuzywne ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób nieobiektywny kursu (...), nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałyby wpływu. Zawarte w spornej umowie klauzule pozwalały pozwanemu bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy

powołanych postanowień, pozwany mógł jednostronnie i w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość jego świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty kredytu podlegającej zwrotowi oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na ten element, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Pojęcie „spreadu” oznacza wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W niniejszej sprawie pomiędzy stronami, w ramach przedmiotowej umowy nie dochodziło jednak do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to zatem prowizja na rzecz pozwanego, której wysokości powód nie mógł oszacować, nie podlegała ona w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od pozwanego. Wobec powyższego, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu bankowi na jednostronne kształtowanie sytuacji powoda w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorcy, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. i jako takie niewiążące konsumenta (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 17 sierpnia 2022 r., I ACa 1456/21; postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2022 r., I CSK 2679/22).

Nadto wskazać należy, że postanowienie umowy o treści: „Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” zostało prawomocnie uznane za niedozwolone wyrokami Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 26 stycznia 2011 r. (XVII AmC 1531/09) oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (VI ACa 441/13). Klauzula została wpisana do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonego przez Prezesa UOKiK pod numerem wpisu (...). W sprawie niniejszej powinna znaleźć zastosowanie rozszerzona prawomocność materialna orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jako że powyższe postanowienia wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych zawierają w sobie tożsamą treść oraz regulują prawa i obowiązki stron w jednakowy sposób jak zapisy kwestionowane w będącej przedmiotem sporu umowie. Zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. (C-119/15 Biuro (...) Spółka z o.o. Sp. K.) dopuszczalna jest możliwość ukarania przedsiębiorcy stosującego postanowienie umowne materialnie identyczne, zwłaszcza pod względem szkodliwych dla konsumenta skutków z postanowieniem prawomocnie uznanym za niedozwolone i wpisanym do rejestru klauzul niedozwolonych w postępowaniu, w którym przedsiębiorca ten nie brał udziału (tzn. prowadzonym wobec innego przedsiębiorcy).

Postanowienia par. 1 ust. 2, par. 7 ust. 6, par. 11 ust. 3 i par. 13 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Kredytu stanowią zatem niedozwolone klauzule umowne i jako takie nie wiążą powódki.

Konieczne jest więc ustalenie, jaki skutek dla umowy kredytu z dnia 5 września 2007 r. ma wyeliminowanie wyżej wskazanych niedozwolonych postanowień umownych.

Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, niewątpliwie należy zaliczyć klauzule denominacyjne oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt (...), nie zaś WIBOR). Mając na względzie wszystkie powołane wyżej okoliczności sprawy strony niniejszego postępowania nie zawarłyby spornej umowy bez postanowień przewidujących denominację kredytu. Za powyższym twierdzeniem przemawia chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty (...)). Należy bowiem zauważyć, że na

rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty (...), gdyż udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jawi się jako nieuzasadnione ekonomicznie. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Przy wykorzystaniu stawki LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodziłoby bowiem do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów denominowanych lub indeksowanych walutami obcymi, powodowałoby duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Denominacja, czyli przeliczenie kredytu na (...) ma umożliwić zrównoważenie wierzycielności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne. W związku z powyższym uznać należy, że niewątpliwie bez zakwestionowanych postanowień przedmiotowa umowa kredytu denominowanego traci swoją odrębność prawną. W tych warunkach umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR).

Powyższe oznacza więc, że nieważność powoływanych klauzul denominacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości *ex tunc* na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Konieczne jest zatem ustalenie, czy zakwestionowane postanowienia umowne mogą być zastąpione innymi postanowieniami. Sąd orzekający w niniejszej sprawie popiera stanowisko judykatury zgodnie z którym, brak jest możliwości modyfikacji postanowień umownych uznanych za wadliwe. Zgodnie z orzecznictwem (...) dyrektywa 93/13/EWG sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia. (...) uznał, że tego rodzaju praktyka orzecznicza podważałaby odstraszające względem profesjonalistów działanie mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Rzeczeni profesjonalisci nadal mieliby pokusę, by posługiwać się tymi postanowieniami, skoro sądowa modyfikacja treści umowy przez sąd służyłaby także ich interesom” (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14.06.2012r., C-618/10). Powyższy pogląd, znajduje dodatkowo odzwierciedlenie w krajowym orzecznictwie, gdzie tak jak w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu I Wydział Cywilny z dnia 6 02.2017 /r. /sygn. akt I ACa 1585/16, opubl. OSAW 2017/3/364 oraz LEX nr 2340273/, podkreśla się, iż „jeśli określone postanowienie umowne uznane zostało za niedozwolone, jego modyfikacja przez sąd jest niedopuszczalna. Nie znajduje bowiem żadnej podstawy prawnej zastąpienie bezskutecznej klauzuli innym postanowieniem umownym albo ukształtowanie wysokości świadczenia objętego klauzulą abuzywną do takiej wysokości, przy której można by ją uznać za dozwoloną, a przez to wiążącą strony”. Niemożność wypełnienia luk powstałych po wyeliminowaniu klauzul odnoszących się do tabeli kursowych akcentowano w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 03.10.2019r. /sygn. akt C-260/18/ gdzie zaznaczono, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę” /pkt 62, wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 03.10.2019r. w sprawie C-260/18/. Tak ograniczony stosunek prawny należy więc uznać za nieważny jako sprzeczny z naturą stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, Lex nr 276103).

Jednocześnie nieważności stosunku prawnego, w okolicznościach faktycznych sprawy, nie sprzeciwia się względem na ochronę interesów konsumenta, który mógłby być postawiony w sytuacji bez wyjścia wskutek konieczności

natychmiastowej spłaty całego kredytu. Kredyt udzielony powódce został w całości spłacony, co jest między stronami niesporne.

W świetle powyższego uznać należało, że umowa kredytu łącząca strony postępowania z dnia 5 września 2007 r. jest nieważna.

Stwierdzenie, że umowa jest nieważna, wywołuje ten skutek, że powódka nie była zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego Banku jakichkolwiek kwot wynikających z tej umowy.

W zakresie rozliczeń stron będących konsekwencją nieważności umowy kredytu Sąd podziela w całości argumentację prawną przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20) , w której stwierdzono między innymi, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odzworowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). W przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondycji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następnie utracona). W konsekwencji Sąd orzekający nie znajduje co do zasady uzasadnionej argumentacji prawnej co do teorii salda jako podstawy rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu. Przyjąć należy jako obowiązującą teorię dwóch kondycji.

Nadto wskazać należy, że w ocenie Sądu nie zachodzą przesłanki do uznania, że spoczywający na pozwanym banku obowiązek zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. wygasł z uwagi na zużycie przez niego korzyści w postaci spłat rat kredytów przez stronę powodową, co powoduje, że bank nie jest już wzbogacony. Ewentualne twierdzenie co do zużycia korzyści nie zostało wykazane (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 409 k.c.) na podstawie jakichkolwiek dowodów. Samo podniesienie twierdzeń faktycznych w tym zakresie nie stanowi o udowodnieniu tych faktów. Po drugie, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., (sygn. akt III CZP 11/20) , z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której

rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Pozwany nie wykazał również, aby zaistniały podstawy do odmowy uwzględnienia żądania pozwu na podstawie przepisu art. 411 pkt 1 k.c. Zgodnie z jego treścią nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Celem przepisu art. 411 pkt 1 k.c. jest przekreślenie roszczenia restytucyjnego w tych wypadkach, gdy spełniający świadczenie ma pełną, nienaruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. (...) w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. jest to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. Świadomość spełniającego świadczenie zachodzi wtedy, gdy zarówno znany jest mu stan faktyczny, jak i stan prawny uzasadniający brak obowiązku świadczenia. Istotne znaczenie dla oceny stanu wiedzy ma przy tym data spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 czerwca 2017 roku, I ACa 69/17; wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 21 października 2016 roku, I ACa 1760/15 oraz z dnia 15 stycznia 2015 roku, I ACa 1035/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2014 roku, I ACa 246/14). Ryzyko spełnienia takiego świadczenia musi ponosić jedynie solvens (volenti non fit iniuria). Jednakże w wypadku, gdy accipiens dobrowolnie oddał tak spełnione świadczenie solvensowi, nie może żądać jego zwrotu (brak regulacji tej kwestii, ale przyjęcie tezy przeciwnej byłoby nierozsądne; zachodzi tu analogia do zobowiązań naturalnych) (zob. P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 207). Jednocześnie wskazać należy, że wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez przepis art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 1997 roku, III CKN 236/97, z dnia 10 czerwca 2003 roku, I CKN 390/01).

Należy podkreślić, że reguła wyływająca z powyższego przepisu dotyczy wyłącznie przypadku nieistnienia zobowiązania (condictio indebiti). Nie wpływa zatem ujemnie na skuteczność kondykcji fakt, że solvens w chwili spełnienia świadczenia wiedział, że jego podstawa w przyszłości odpadnie albo że czynność prawna będąca podstawą świadczenia jest nieważna (art. 411 pkt 1 nie obejmuje conditiones causa finita i sine causa, co w odniesieniu do tej ostatniej jest wyraźnie zaznaczone w treści przepisu).

Niesporne jest, że poprzednik prawny pozwanego Bank wypłacił powódce tytułem udzielonego kredytu:

-13 listopada 2007 r. kwotę 441.469,25 PLN, stanowiącą równowartość kwoty 203.423,30 CHF po przeliczeniu po kursie 2,1702 zł,

-31 sierpnia 2009 r. kwotę 39.120,74 PLN, stanowiącą równowartość 14 953,27 CHF po przeliczeniu po kursie 2,6162 zł,

-9 września 2009 r. kwotę 10.200 PLN, stanowiącą równowartość 3 671,18 CHF przeliczoną po kursie 2,7784 zł.

Powódka spłaciła kredyt w całości, dokonując wpłat w następujących kwotach:

- 444.720,82 zł tytułem wpłaty na poczet kapitału i odsetek kredytu,
- 30.344,14 CHF tytułem wpłaty na poczet kapitału i odsetek kredytu,
- 6.016,76 zł tytułem wpłat zaliczonych na poczet prowizji i opłat.

Uwzględniając zatem roszczenie Banku o zwrot wypłaconego kapitału w kwocie 490.789,99 zł i zaliczając na tę kwotę spłaty ww. wskazanych kwot, pozostało do spłaty 40.052,41 zł, co obejmuje 8.708,94 CHF (przeliczonych po średnim kursie NBP dla franka szwajcarskiego z dnia 27 grudnia 2023 r. – 4,5990 zł). W konsekwencji, pozwany Bank obowiązany jest do zwrotu różnicy pomiędzy kwotą wpłat w (...) (30.334,14 CHF) a kwotą 8.708,94 CHF, tj. 21.625,20 CHF, co po pomnożeniu przez ww. kurs wynosi 99.454,29 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego Banku na rzecz powódki kwotę 21.625,20 CHF tytułem części świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2023 r. do dnia zapłaty.

Fakt, że kredyt udzielony został małżonkom R. i W. S. oraz że pozostają oni w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej i dokonywali spłaty kredytu ze środków pochodzących z majątku wspólnego nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu roszczeń z tytułu nieważnej umowy kredyt przez jednego z małżonków. W uchwale z dnia 19 października 2023 r. (III CZP 12/23) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w sprawie przeciwko bankowi o ustalenie nieważności umowy kredytu nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne wszystkich kredytobiorców. Zgodnie natomiast z art. 36 par. 2 k.r. i o. każdy z małżonków może zarządzać majątkiem wspólnym, chyba że przepisy k.r. i o. stanowią inaczej. Żaden z przepisów k.r. i o. nie przewiduje, aby czynność polegająca na dochodzeniu przysługujących małżonkom roszczeń wynikających z nieważnej umowy kredytu wymagało zgody drugiego małżonka. Stąd też R. S. legitymowana była do żądania zapłaty w niniejszym procesie na swoją rzecz.

Roszczenie o odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego znajduje oparcie w treści art. 359 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., sygn. II CK 146/02). Z brzmienia art. 410 k.c. nie wynika termin, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia, co nakazuje odwołać się w tym zakresie do reguł ogólnych wyrażonych w art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 września 2015 roku, I ACa 651/15, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 lipca 2015 roku, I ACa 9/15). Skutkiem wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia jest to, że świadczenie staje się wymagalne. Z chwilą wezwania do zapłaty zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Pojęcie „niezwłocznego spełnienia świadczenia” oznacza spełnienie świadczenia w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że skutek w postaci przekształcenia zobowiązania bezterminowego w zobowiązanie terminowe, wywołało doręczenie pozwanemu Bankowi wezwania do zapłaty z dnia 11 grudnia 2023 r., co miało miejsce 15 grudnia 2023 r. W wezwaniu do zapłaty powódka domagała się zapłaty w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma, a zatem Bank obowiązany był spełnić świadczenie do dnia 22 grudnia 2023 r. Dlatego też Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od żądanej pozwem kwoty od dnia 27 grudnia 2023 r., zgodnie z żądaniem pozwu.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony, co do prawdziwości i wiarygodności których nie powziął zastrzeżeń oraz na podstawie zeznań świadka W. S. i zeznań powódki w charakterze strony, które uznał za wiarygodne. Zeznania natomiast świadka J. P. okazały się nieprzydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, ponieważ świadek nie przypominał sobie okoliczności zawarcia umowy przez powódkę.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 par. 1 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik postępowania oraz zasadą zwrotu kosztów celowych. Na koszty należne stronie powodowej składa się, stosownie do treści art. 98 par. 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. :opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w osobie radcy prawnego w kwocie 5.400 zł kwota obliczone na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 z późn. zm.), oraz opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł.

W związku z powyższym, Sąd w pkt 2 wyroku zasądził od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki R. S. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Powyższa kwota została zasądzona wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem art. 98 k.p.c., w myśl którego, od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ k.p.c.).